



Sygn. akt II UK 62/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. Wydział Realizacji
Umów Międzynarodowych

o wypłatę emerytury w wysokości proporcjonalnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 18 kwietnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 8 września 2016 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych I Oddziału w W. Wydziału Realizacji Umów Międzynarodowych od wyroku Sądu Okręgowego w W. XIV Wydziału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 2014 r. zmieniającego decyzję organu rentowego z dnia 17 lutego 2014 r. i przyznającego wnioskodawcy J. S. prawo do wypłaty emerytury ustalonej w wysokości proporcjonalnej.

W sprawie tej ustalono, że decyzją z dnia 25 czerwca 2013 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy emeryturę od dnia 1 września 2012 r. Następnie w dniu 1 grudnia 2013 r. wnioskodawca zwrócił się o ponowne przeliczenie i przyznanie świadczenia w wysokości proporcjonalnej, twierdząc, że jest ona dla niego korzystniejsza, gdyż zgodnie z prawem amerykańskim w razie przyznania mu polskiej emerytury „nieproporcjonalnej” może zostać obniżona jego emerytura w USA, którą obecnie otrzymuje w wysokości 530 dolarów.

Zaskarżoną w sprawie decyzją organ rentowy odmówił przyznania wnioskodawcy prawa do wypłaty emerytury ustalonej w wysokości proporcjonalnej powołując się na art. 9 umowy z dnia 2 kwietnia 2008 r. o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki (Dz. U. z 2009 r. Nr 46, poz. 374, dalej: „Umowa”), który nie daje podstaw do wypłaty wnioskowanej emerytury wyliczonej w niższej wysokości proporcjonalnej, bo przysługuje mu świadczenie korzystniejsze w wyższej wysokości z tytułu ubezpieczenia w Polsce.

W tej sprawie Sady obu instancji uznały, że sformułowane w art. 9 pkt 3 Umowy zastrzeżenie, od którego uzależniona jest wypłata świadczenia proporcjonalnego, „chyba że wysokość świadczeń ustalona zgodnie z punktem 4 niniejszego artykułu jest korzystniejsza”, wcale nie oznacza, że decydującym lub wyłącznym kryterium wypłaty świadczenia w określonej kwocie, które zostało obliczone niejako w dwóch wariantach jako niezależne świadczenie albo z uwzględnieniem okresów ubezpieczenia przebytych także według prawa Stanów Zjednoczonych, jest wyższa jego nominalna wysokość. Wprawdzie organ rentowy słusznie odwołał się do art. 1 ust. 2 Umowy, przyjmując, że każde określenie niezdefiniowane w jej art. 1 ust. 1 ma znaczenie nadane mu w stosowanych przepisach prawa, ale nietrafnie wywiódł, że świadczenie, o którym mowa w art. 9 pkt 3 Umowy należy zawsze rozumieć jako świadczenie „nominalnie wyższe”.

Tymczasem pojęcia „korzystniejsze” i „wyższe” nie są synonimiczne, a jeżeli „umowa o zabezpieczeniu społecznym ‘z wysokością emerytury’, do której jest uprawniony ubezpieczony, ustalonej według dwóch wariantów wiąże określenie ‘korzystniejsza’, a nie ostre określenie ‘wyższa’, oznacza to możliwość uwzględnienia nie tylko wysokości wyliczonych kwot świadczenia, ale również dokonania oceny całokształtu sytuacji ubezpieczonego. ‘Korzystność’ ustalonej wysokości świadczenia może być oceniona przez ubezpieczonego nie tylko przez wymiar nominalny, ale również przez pryzmat dalszych konsekwencji w sferze finansowej”.

Według Sądu Apelacyjnego, za takim rozumieniem art. 9 pkt 3 w związku z pkt 4 Umowy, przemawia także informacja uzyskana od organu rentowego, że „zawsze wysokość świadczenia pełnego ustalona zgodnie z art. 9 pkt 3 umowy (z uwzględnieniem wyłącznie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie prawa Rzeczypospolitej Polskiej) będzie wyższa niż wysokość świadczenia proporcjonalnego ustalana według zasad określonych w art. 9 pkt 4 umowy (z uwzględnieniem okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu stron)”. Gdyby uznać słuszność interpretacji organu rentowego „dotyczącą zapisu art. 9 pkt 3 umowy, opartą na zasadzie art. 95 ustawy emerytalnej, to oznaczałoby, że cytowany zapis jest martwy. Oznaczałoby to bowiem, że z instytucji art. 9 pkt 4 umowy (emerytury w wysokości proporcjonalnej) nie mogą skorzystać ci, którzy legitymują się okresem polskiego ubezpieczenia w wymiarze dostatecznym do nabycia prawa do świadczenia zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem jest to sprzeczne z treścią art. 9 pkt 3 (wprost z jego końcowym zapisem) w związku z art. 9 pkt 4 umowy, która świadczy o innej woli stron umowy”.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie art. 9 pkt. 3 Umowy „przez przyjęcie, że wysokość emerytury proporcjonalnej jest korzystniejsza od wysokości emerytury pełnej (niezależnej)”. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, „czy jest korzystniejsza wysokość emerytury proporcjonalnej, ustalonej zgodnie art. 9 pkt 4 umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki

podpisanej w W. z dnia 2 kwietnia 2008 r. nawet wówczas, gdy jest to wysokość niższa od wysokości emerytury pełnej (niezależnej), ustalonej w oparciu o art. 9 pkt 3 tej umowy?”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, lub o uchylenie w całości także orzeczenia Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego temu Sądowi.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczony wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy. W przedmiotowej sprawie ubezpieczony domagał się ustalenia polskiej emerytury w niższej wysokości, która byłaby wyliczona proporcjonalnie do okresów ubezpieczenia przebytych w Polsce oraz w Stanach Zjednoczonych, gdyż z powodu przyznania mu polskiej emerytury „nieproporcjonalnej”, przysługującej mu na podstawie przepisów prawa polskiego w wyższej („pełnej”) wysokości, może zostać obniżona jego emerytura w USA w kwocie 530 dolarów miesięcznie, którą pobiera od dwóch lat.

W spornej kwestii korzystności polskiej „pełnej” emerytury przysługującej ubezpieczonemu w wyższej wysokości w porównaniu do wnioskowanego przezeń ustalenia niższej wysokości polskiej emerytury „proporcjonalnej” Sądy obu instancji uznały, że spór dotyczy wykładni art. 9 ust. 3 umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi, który stanowi, że jeżeli, zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do świadczeń powstaje bez uwzględnienia okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa Stanów Zjednoczonych, instytucja właściwa przyznaje świadczenia i ustala ich wysokość wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie prawa Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że wysokość świadczeń ustalona zgodnie z punktem 4 niniejszego artykułu jest korzystniejsza. Ustęp (punkt) 4 art. 9 tej umowy, do której w kwestii korzystności świadczenia odsyła sporny ust. 3 tego artykułu, który stanowi, że jeżeli, zgodnie z przepisami prawa

Rzeczypospolitej Polskiej, ubezpieczony nabywa prawo do świadczeń po zsumowaniu okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami obu Stron, instytucja właściwa: a. ustala teoretyczną kwotę świadczenia, jakie zostałyby przyznane, gdyby wszystkie okresy ubezpieczenia były zgromadzone na podstawie przepisów prawa Rzeczypospolitej Polskiej, b. na podstawie teoretycznej kwoty świadczenia, o której mowa pod literą a niniejszego punktu, ustala rzeczywistą kwotę świadczenia na podstawie stosunku okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu Stron.

W kwestii spornej cechy korzystności emerytury, która jest wypłacana ubezpieczonemu w wyższej wysokości określonej w polskich przepisach ubezpieczenia społecznego z tytułu wyłącznie polskich okresów ubezpieczenia społecznego, bo została ustalona na podstawie przepisów prawa polskiego bez uwzględnienia okresów ubezpieczenia zgodnie z prawem Stanów Zjednoczonych, w porównaniu do emerytury przysługującej po zsumowaniu okresów ubezpieczenia przebytych zgodnie z przepisami obu Stron, która jest wyliczana proporcjonalnie na podstawie stosunku okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu Stron, Sądy obu instancji uznały, że „korzystność” spornej emerytury proporcjonalnej „może być oceniona przez ubezpieczonego nie tylko przez wymiar nominalny, ale również przez pryzmat dalszych konsekwencji w sferze finansowej”. Sąd drugiej instancji podzielił informację pozwanego polskiego organu ubezpieczeń społecznych, że „zawsze wysokość świadczenia pełnego ustalona zgodnie z art. 9 pkt 3 umowy (z uwzględnieniem wyłącznie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie prawa Rzeczypospolitej Polskiej) będzie wyższa niż wysokość świadczenia proporcjonalnego ustalana według zasad określonych w art. 9 pkt 4 umowy (z uwzględnieniem okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu stron)”. Takie było „stanowisko komórki merytorycznej” pozwanego organu z dnia 4 kwietnia 2016 r., z którego wynikało, że pełna polska emerytura przysługiwała w tej dacie ubezpieczonemu w kwocie 1.878,93 zł i była wyższa od spornej emerytury proporcjonalnej w kwocie 1.624,42 zł.

W polskim prawie ubezpieczeń społecznych, zasadę „korzystności” prawa do kilku zbiegających się świadczeń, jeżeli odnosi się ona do świadczeń „przewidzianych w ustawie” o emeryturach i rentach lub w innych aktach polskiego prawa ubezpieczeń społecznych, zawsze ustala się według ustawowego kryterium świadczenia „wyższego”, tj. wyliczonego w wyższej wysokości jednego ze zbiegających się świadczeń, lub (w znaczeniu alternatywy rozłącznej) jako świadczenie wybrane przez zainteresowanego (art. 95 ustawy o emeryturach i rentach). Ten przepis został wadliwie oceniony przez Sąd drugiej instancji jako „martwy” nie tylko dlatego, że reguluje on wyłącznie zbieg prawa do polskich świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przeto nie znajdował zastosowania przy osądzie sporu dotyczącego zbiegu polskiej emerytury ze świadczeniem zagranicznym (emeryturą pobieraną przez ubezpieczonego w USA), ale przede wszystkim dlatego, że w razie zbiegu prawa do polskiej emerytury lub renty oraz do świadczeń o charakterze emerytalnym lub rentowym przysługujących z instytucji zagranicznych, świadczenia krajowe (polskie) wypłaca się w wysokości określonej według przepisów prawa polskiego, jeżeli (w znaczeniu „chyba że”) umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej (art. 97 ustawy o emeryturach i rentach).

Wprawdzie art. 9 ust. 4 Umowy nie wyklucza wprost opcji skorzystania przez uprawnionego z możliwości wyboru i wyliczenia polskiej emerytury w wysokości „proporcjonalnej”, zwłaszcza wtedy, gdy z postanowień wspólnych tej Umowy (art. 7), z zastrzeżeniem innych jej postanowień i według przepisów prawa jednej Strony warunkiem nabycia prawa do świadczeń jest zgromadzenie okresów ubezpieczenia, to instytucja właściwa tej Strony uwzględnia okresy ubezpieczenia przebyte zgodnie z przepisami drugiej Strony, chyba że takie okresy się nakładają (ust. 1). Równocześnie, z tych „innych postanowień” Umowy stosowanych w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych wynika, że jeżeli osoba ma okres ubezpieczenia amerykańskiego, obejmujący co najmniej sześć kwartałów, ale nie ma wystarczających okresów ubezpieczenia do spełnienia warunków nabycia prawa do świadczeń zgodnie z przepisami Stanów Zjednoczonych, to instytucja właściwa tego państwa uwzględni do celów ustalenia prawa do świadczeń zgodnie z tym artykułem, okresy ubezpieczenia uznane zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej, które nie pokrywają się z okresami ubezpieczenia z

uznanymi zgodnie z przepisami Stanów Zjednoczonych (art. 8 ust. 1) i wtedy wyliczy proporcjonalną kwotę Podstawowego Ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa Stanów Zjednoczonych (ust. 3). Równocześnie jednak istotna jest regulacja art. 8 ust. 4 Umowy, która stanowi, że wynikające z „ustępu 1” jej art. 8 - prawo do świadczenia wyliczonego proporcjonalnie, wygasa wraz z osiągnięciem okresów ubezpieczenia wystarczających, zgodnie z przepisami prawa Stanów Zjednoczonych, wtedy ustalenie prawa równego lub wyższego świadczenia następuje bez konieczności odwoływania się do postanowień ustępu 1 niniejszego artykułu, tj. bez potrzeby uwzględniania okresów ubezpieczenia przebytych w RP.

Podobne reguły obowiązują w Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jej przepisy uzależniają prawo do świadczeń od zgromadzenia wymaganych okresów ubezpieczenia, to okresy zgromadzone w tym samym zawodzie lub w konkretnym zatrudnieniu w Stanach Zjednoczonych są uwzględniane przez instytucję właściwą RP (art. 9 ust. 1 Umowy), ale tylko wtedy, gdy zgodnie z przepisami prawa polskiego ubezpieczony nabywa prawo do świadczeń dopiero po zsumowaniu okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu Stron, instytucja właściwa RP przyznaje i wylicza wysokość polskiego świadczenia proporcjonalnie według reguł art. 9 ust. 4 pkt a. i b Umowy. Taki stan prawny oznacza, że ustalenie świadczenia w systemie i wysokości świadczenia proporcjonalnego może nastąpić tylko wtedy, gdyby nabycie emerytury nie byłoby możliwe bez zsumowania niepokrywających się okresów ubezpieczenia przebytych w obu tych państwach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 310/16, LEX nr 2389583).

Nie można jednak całkowicie wykluczyć skorzystania z opcji wyboru i wyliczenia świadczenia proporcjonalnego w polskim porządku prawnym, gdyby ubezpieczony nabył świadczenie wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia przebytych w Polsce, gdyby po ich zsumowaniu z okresami przebytymi w USA wyliczone przez polską instytucję właściwą świadczenie według przepisów prawa RP okazało się korzystniejsze w znaczeniu wyższej jego wysokości lub „wybrane” przez uprawnionego dla uznanych przez niego innych celów, np. podatkowych, tyle że w prawie polskim, a nie „obcym”, w które sądy polskie nie powinny ingerować.

Sąd Najwyższy miał na uwadze, że występujące w spornym zakresie

kontrowersje interpretacyjne stały się przedmiotem pisemnego kontaktu strony amerykańskiej z dnia 6 lutego 2013 r. skierowanego do polskiego Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „w celu potwierdzenia rozumienia art. 9 ust. 3 umowy o zabezpieczeniu społecznym między USA a Polską”, z odwołaniem się do stanowiska polskich negocjatorów, że „świadczeniobiorcy zawsze otrzymują wyższą możliwą do obliczenia polską kwotę świadczenia, czy jest to wyłącznie polskie świadczenie krajowe, czy jest to polskie świadczenie *pro rata* oparte na systemach zabezpieczenia społecznego więcej niż jednego państwa”, uznając, że ta informacja potwierdza takie wspólne rozumienie (uzgodnienie) postanowienia art. 9 ust. 3 Umowy.

W tej kwestii Sąd Najwyższy dodatkowo miał na uwadze, że wszelkie spory, dotyczące interpretacji lub stosowania Umowy, są rozstrzygane w drodze konsultacji „między władzami właściwymi” (art. 20 Umowy), co już oznaczało, że sądy polskie nie miały jurysdykcji do dokonania zaskarżonej kontrowersyjnej interpretacji art. 9 pkt. 3 Umowy także dlatego, że zdarzenia mające wpływ na prawo, zmniejszenie lub wysokość świadczeń, które miały miejsce na terytorium jednej ze Stron umowy, są uwzględniane, tak jakby miały miejsce na terytorium drugiej Strony (art. 7 ust. 2). Taki stan rzeczy wykluczał i dyskwalifikował zaskarżoną kontrowersyjną ocenę cechy korzystności niższej wysokości polskiej emerytury „proporcjonalnej” w porównaniu do wypłacanej ubezpieczonemu polskiej emerytury w wyższej („pełnej”) wysokości, której dokonały Sądy obu instancji, bez ustalenia konkretnej potencjalnej redukcji pobieranej przez ubezpieczonego emerytury w USA, z wysoce prawdopodobnym naruszeniem amerykańskich rygorów zawartych w przepisach o redukcji świadczeń (Windfall Elimination Provisions, WEP), które wywołały wyżej ujawniony kontakt strony amerykańskiej.

Sporna ocena korzystności niższej wysokości polskiej emerytury proporcjonalnej, o której mowa w art. 9 ust. 3, jest ustalana zgodnie z punktem 4 tego artykułu, nie może pomijać tego, że polska emerytura w zbiegu ze świadczeniem USA jest wypłacana w wysokości określonej w prawie polskim (art. 97 ustawy o emeryturach i rentach), bez prawa „wyboru” przez uprawnionego niższego polskiego świadczenia proporcjonalnego. Wybór jednego ze zbiegających się świadczeń w niższej wysokości jest możliwy tylko w przypadku zbiegu prawa do

krajowych świadczeń emerytalnych lub rentowych (art. 95 ust. 1 tej ustawy). Natomiast w razie zbiegu prawa do polskiej emerytury ze świadczeniem przysługującym z instytucji zagranicznej - krajowa emerytura jest co do zasady wypłacana w wysokości określonej w polskiej ustawie o emeryturach i rentach (art. 97 ustawy). Ustalenie polskiej emerytury jest zdarzeniem, które może wpływać na prawo, zmniejszenie, zawieszenie lub wysokość świadczeń przysługujących ubezpieczonemu w Stanach Zjednoczonych, przeto ustalenie prawa i wysokości polskiej emerytury jest uwzględniane, tak jakby miało miejsce na terytorium drugiej Strony (art. 7 ust. 2 umowy). Ujawnione wyżej okoliczności łącznie oznaczały, że ustalenie polskiej emerytury w wyższej („pełnej”) wysokości wypłacanej na podstawie przepisów prawa polskiego (art. 97 ustawy o emeryturach i rentach) albo we wnioskowanej przez uprawnionego jako „korzystniejszej” niższej proporcjonalnej wysokości tego świadczenia (art. 9 pkt 3 i 4 umowy z dnia 2 kwietnia 2008 r. o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Dz.U. z 2009 r. Nr 46, poz. 374) nie może prowadzić do wyłączenia, ograniczenia ani korygowania przepisów prawa Stanów Zjednoczonych o redukcji zbiegających się amerykańskich i zagranicznych (w tym polskich) świadczeń emerytalnych lub rentowych (Windfall Elimination Provisions, art. 7 ust. 2 tej Umowy), do czego zmierzał ubezpieczony, utrzymując, że „w sytuacji przyznania mu polskiej emerytury nieproporcjonalnej, może dojść do obniżenia jego emerytury w USA”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

r.g.